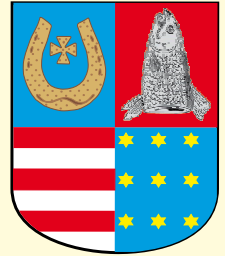


Wieści Lipnickie

Czasopismo Samorządu Gminy Lipnik



Numer 2, listopad 2010

© PAIR MYJAKPRESS

ISSN 2081-9447

Nakład egz. 1000

Certyfikat

Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A.
zaświadcza, że

teren inwestycyjny w Gminie Lipnik
o powierzchni 2,09 ha

otrzymał tytuł

Laureata IV edycji ogólnopolskiego konkursu „Grunt na medal 2010”

Janusz Czapla
Prezesa Zarządu
Polskiej Agencji Informacji
i Inwestycji Zagranicznych S.A.

Agencja Usługowa - Wspierania
Regionalnego Rozwoju
Organizacja Europejska
Regionalnego Rozwoju S.A.



Duży sukces.

W październiku poznaliśmy laureatów ogólnopolskiego konkursu „Grunt na medal” organizowanego przez Polską Agencję Informacji Inwestycji Zagranicznych. Jednym z nich została Gmina Lipnik. Nagrodzona działka o pow. 2,09 ha to własność gminy. Płaski teren o regularnym kształcie. Do usunięcia dwa nieduże parterowe pustostany i krzaki porastające działkę. Dostępne są wszystkie media poza kanalizacją. Jej doprowadzenie zaplanowano do końca 2010 r., w pobliżu terenu ma powstać oczyszczalnia ścieków. Także do końca roku do działki ma zostać doprowadzony światłowód. W odległości 1 km od terenu przebiega droga krajowa nr 77. Niska cena mkw gruntu (poniżej 10 zł), możliwe są ulgi i zwolnienia dla inwestora.



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W LIPNIKU

DOŻYNKI LIPNIK 2010



DOŻYNKI LIPNIK 2010

Tradycje dożynkowe w gminie Lipnik sięgają staropolskich czasów, kiedy to dziedzice Sternalic, Lipnika, Włostowa, Usarzowa, Gołębiowa, Słabuszewic, Leszczkowa i innych wiosek urządzali dla swych poddanych uroczyste zakończenie zniw. Najważniejszego obrzędu agrarnego dawnej wsi. Wszak praca rolnika to przede wszystkim walka o chleb. Tak, tak, to nie przesada. Uprawa zbóż to dosłownie zmaganie chłopca z naturą, polityką, ekonomią. Zawsze chodziło o to, żeby zboża wystarczyło dla wszystkich. A jak go było mało, to należało chleb dzielić sprawiedliwie – to czołowe zawołanie dożynkowego obrzędu. A z tym różnie drzewiej bywało. Dawniejsze, dworskie dożynki polegały w skrócie na tym, że grupa żniwiarzy po zżęciu ostatnich kłosów podążała na plac przed dworem, gdzie oficjalnie, piosenką żeńcową, zdawała sprawozdanie z zakończenia prac polowych. Przędownica pracy, czyli najlepsza



żniwiarka – nie maszyna tylko młoda kobieta – w nagrodę nakładała na głowę uwity ze zboża i kwiatów wieniec. Stąd w dożynkach wieniec dożynkowy.

Po II wojnie światowej dożynki zostały upaństwowione, a także włączone do obrzędowości kościelnej. W czasach Polski Ludowej władza państwowa organizowała dożynki świeckie, zaś Kościół kościelne, religijne. Po 1989 r. te dwa nurty się złączyły i obecnie mamy dożynki gminne zintegrowane. Polska współczesna z mocnymi już gminami organizuje przede wszystkim dożynki gminne religijno-świeckie. W kościele dziękuje się podczas dziękczynnej mszy za plony Bogu, a na estradzie łaskawej naturze.

Czy dzisiaj ludziom potrzebne są dożynki, kiedy to najtrudniejszym problemem rolnictwa polskiego nie jest brak ziarna na chleb, a jego nadmiar. Nie produkcja, ale korzystna sprzedaż, to najważniejsze wyzwania?

Sądząc po liczbie osób, które przyszły na plac szkolny w Lipniku, w ostatnią niedzielę sierpnia, żeby uczestniczyć w dożynkach gminnych, że to spotkanie lokalnej społeczności jest bardzo potrzebne. Większość to oczy-

wiście ludzie, którzy wciąż się utrzymują z pracy na roli. Kto u nas na wsi nie grzebie w ziemi? Jednak dożynki gminne to przede wszystkim tak duże spotkanie lokalnej społeczności ze wszystkich wiosek wchodzących w skład gminy Lipnik. Wszak to okazja, żeby porozmawiać z dawno niewidzianym kuzynem, znajomym, kolegą ze szkolnej ławy, zobaczyć dawną sympatię, poplotkować w gronie koleżanek i kolegów, napić się z kumplem piwa, poderwać chłopaka bądź dziewczynę. A poza tym można posłuchać co oficjalnie mówią ksiądz, wójt, poseł, senator, obejrzyć popisy artystów amatorów – największą przyjemność sprawiają nam występy swoich dzieci – i tych zawodowych, znanych z ekranów telewizorów. Dla młodych to główna okazja do zrobienia przeglądu kandydatów na życiowych partnerów.

Poza tym w czasie dożynek można obejrzyć wystawę płodów rolnych, zjeść kiełbasę z rozna, kupić

dziecku na straganie zabawkę. Jednym zdaniem podsumowując: spędzić relaksowo kilka niedzielnych godzin inaczej niż zazwyczaj. W gronie ludzi z reguły do siebie dobrze usposobionych, znanych dobrze, bo sąsiadów znanych z widzenia i mniej znanych, ale z naszej małej ojczyzny, która nazywa się gminą Lipnik.

J.M.



DOŻYNKI LIPNIK 2010

Być starostą, ale nie powiatu tylko dożynek

Trudno sobie wyobrazić dożynki bez starostów: czyli starosty i starościny, honorowych gospodarzy tego obrzędu, który przekazują podczas ceremonii wieńców bochenek chleba wójtowi. A poza tym goszczą przybyłych na dożynki. Być starościna, starostą, to wielkie wyróżnienie i zaszczyt. Trzeba mieć dobrą opinię w środowisku, umieć efektywnie pracować w swoim gospodarstwie. Te cechy posiadają gospodarze tegorocznych dożynek gminnych w Lipniku.

A na dodatek tegoroczna gospodyni, to wyjątkowo urodziwa kobieta, która mogłaby powalczyć w konkursach piękności.

Aneta Stawiarz

Starościna gminnych dożynek w 2010 r. w Lipniku.



30-letnia rolniczka z Żurawnik, ekonomistka z zawodu, studentka ogrodnictwa II roku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sandomierzu. Mężatka, dwie córki (9 i 3 lata). Wraz z mężem prowadzi 120-hektarowe gospodarstwo rolne w Żurawnikach. Pracują razem w polu – jak zachodzi pilna potrzeba, to siada na ciągnik lub kombajn i jedzie na pole. Spora-dycznie najmują do pracy ludzi z zewnątrz. Tylko w

czasie spiętrzenia prac polowych. Wciąż powiększają gospodarstwo dokupując od miejscowych rolników ziemię. Problemem jest przez to mocno rozdrobnione gospodarstwo. Tak duży areal jest możliwy do uprawy przez niewielką załogę gospodarstwa przy dobrej or-

ganizacji pracy i należywym usprzętowieniu.

Marek Zieliński

Starosta. Prowadzi ogólnorolne 20-hektarowe gospodarstwo rolne w Gołębiewie. Dwóch synów, absolwenci studiów wyższych. W strukturze użytków rolnych 8 hektarów zajmuje sad jabłoniowy, wiśniowy i śliwkowy. W uprawie polowej dominują buraki i pszenica, gdyż ziemia tu dobra (I i II klasa). Do tego dochodzi jeszcze dział budowlany – chów bydła mlecznego, ale jest to działalność przejściowa. Dochód pozwala na bieżące utrzymanie domu. Obecnie dochodowość w rolnictwie jest niska i w zasadzie wystarczy na bieżące utrzymanie. Dziś szczególnie w sadownictwie brakuje stabilizacji. Ta niepewność nie pozwala na rozszerzenie arealu upraw sadowniczych.



NAUCZYCIELSKIE ŚWIĘTO

Uroczyste obchodzone Dzień Edukacji Narodowej dawniej zwany Dniem Nauczyciela w szkołach gminy Lipnik

W zespole szkół w Lipniku uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście spotkali się w czwartek na uroczystości w sali sportowej. W oprawie ceremoniału szkolnego uczczono to nauczycielskie święto. Uroczystość prowadziła dyrektorka Jadwiga Garnuszek. Wśród gości widziało się wójta Józefa Bulirę, a także reprezentację Stowarzyszenia Wychowanków Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Patronem lipnickiej szkoły jest bowiem profesor Józef Mikułowski -Pomorski, pierwszy rektor tej prestiżowej w Polsce, wielce zasłużonej dla polskiej oświaty rolniczej szkoły wyższej.

Po części ceremonialnej i ślubowaniu, świeżo upieczonych gimnazjalistów uczniowie przedstawili program muzyczno-wokalno-recytatorski, przygotowany przez szkołę i GOK we Włostowie. Przypomniano także scenkę teatralną – profesora Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego i jego związki rodzinne z Leszczkowem, gdzie ten wybitny Polak się urodził. Po części artystycznej, dyrektorka ZS w Lipniku odczytała listy gratulacyjne od Ministra Edukacji Narodowej i Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty. Dyrektorka Jadwiga Garnuszek poinformowała także o nagrodach, wyróżnieniach, certyfikatach, gratulacjach, które zdobyła tu placówka poza szkołą, a jest ich niemało w kręgu pedagogów i uczniów: Monika Wesołowska, Agnieszka Kusał, Dorota Wróblewska, Ewa Siudy, Elżbieta Kuberna, Wiesława Danuta Kasińska, ... Jolanta Czajka, Małgorzata Barańska, Danuta Poli.

Życzenia wszystkim czynnym i emerytowanym pedagogom oraz dyrektorce złożył życzenia o podziękowania. Podkreślił też:

Bardzo miłe życzenia przekazała zebranych prezesa Stowarzyszenia. Życzenia złożyli też przedstawiciele Rady Rodziców, a także prezesa ZNP w Lipniku oraz reprezentacje samorządu uczniowskiego.



WIEŚCI ZE SŁABUSZEWIC

piórem Stanisława Mazura

Słabuszewice to stara wieś, malowniczo położona w dolinie Opatówki. Zajmuje powierzchnię 408 ha, którą zamieszkuje 288 mieszkańców w 85 domach. W XIX wieku Słabuszewice należały do znanego w Sandomierzu właściciela ziemskiego Franciszka Duttoreppiego. Do dóbr Słabuszewskich wchodziły: folwark Międzygórz, Rogal i Żurawniki. Dzierżawcą tego majątku był Aleksander Konarski. Droga rodzinnych działów trafiły do rodziny Cichockich. Ostatnią właścicielką majątku, przed reformą rolną w 1945 roku, była pułkownikowa Helena Rozwadowska z domu Cichocka.

Dwór właścicieli dóbr po drugiej wojnie światowej został przebudowany na szkołę, która funkcjonowała do 2007 roku. Ze względu na małą ilość dzieci i fatalny stan budynku szkoła została zamknięta a dzieci są dowożone do Zespołu Szkół w Lipniku. Wielki pożar, który strawił znaczną część zabudowań Słabuszewic, dał powód do zorganizowania drużyny OSP. Założycielem i pierwszym prezesem OSP w 1933 roku, był zany człowiek Antoni Skrok. Z jego inicjatywy i przy udziale sołtysa - Szczepana Zajęca oraz mieszkańców wsi wybudowano w 1935 roku drewniany budynek strażnicy.

Budynek ten pełnił funkcję szkoły podstawowej a także kaplicy, gdzie w 1945 roku odbywały się nabożeństwa Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy. W latach 50-tych podjęto budowę remizy strażackiej z pustaków. Remizę wybudowano w czynie społecznym. Do pracy włączyli się niemal wszyscy mieszkańcy wsi Słabuszewice. Była to bardzo owocna współpraca.

Dzięki obecnemu wójtowi gminy Lipnik - Józefowi Bulirze w latach 2001-2003 zmodernizowano remizę OSP w Słabuszewicach. Duże zaangażowanie wniósł radny wsi Słabuszewice - Stanisław Mazur. Dzięki dobrej współpracy sołtysa wsi Zbigniewa Szcześniaka, Rady Sołeckiej, radnego wsi, zarządu OSP z Prezesem, Naczelnika OSP oraz wszystkich druhów, Ochotnicza Straż Pożarna działa i rozwija się. W roku 2004 został zakupiony używany samochód marki Ford, przystosowany dla potrzeb OSP, motopompa pływająca oraz inny sprzęt. Przy pomocy środków unijnych powstało m.in. boisko sportowe i plac rekreacyjny.

Zamiarem jednostki OSP jest wystąpienie do KSRG i pozyskanie nowego

samochodu. Mieszkańcy Słabuszewic odnowili działalność Koła Gospodyń Wiejskich, któremu przewodniczy Pani Anna Borowska.

KGW wspólnie z OSP, radnym i sołtysiem wsi realizowały projekty integracji społecznej. Od 1 września 2010 roku w ramach programu FIO działa „Świetlica środowiskowa”, którą prowadzi Pani: A. Kondas i D. Skrok.

W roku 2010 Rada Gminy w Lipniku zatwierdziła „Plan Odnowy Miejscowości Słabuszewice” na lata 2010-2018.

Został również opracowany wniosek przez LGD tzw. „Małe projekty” na rok 2011, który przyjęto w biurze programu ROW w Kielcach. Na zebraniu mieszkańcy podjęli uchwałę o przekazaniu środków z Funduszu Sołeckiego na wstępne utwardzenie 900-metrowego odcinka drogi.

Projekt ten zostanie zrealizowany w 2011 roku. Na wniosek radnego i Rady Sołeckiej, Wójt i Rada Gminy w Lipniku złożyła w Urzędzie Marszałkowskim w Kielcach projekt o dofinansowanie drogi Słabuszewice – Żurawniki. Jesteśmy przekonani o pozytywnym rozpatrzeniu tego wniosku.

Stanisław Mazur

Moja wieś

*Jadąc od Lipnika w Golebionie proszę o to Ciebie
Skreć w lewo a po chwili spojrz wokół siebie...
Przed tobą panorama piękna, w dole wioska nasza.
Bo Pan Bóg bożnie nas obdarza, nie skąpił niczego
I las tu jest i góry i rzeczek do tego
Znajdziesz ty też źródelka, a na drodze rozstaju Figurki
świątecz albo krzyże, przy których to w maju
Majówki są odprawiane, ptaki też śpiewają
Przeczóły brzęczą, a żaby także koncert dają.
Gdy bez nam zakwita, jaśmin woń swoją rozsiewa
W lesie pełno konwalii, to aż nas zdumienia,
Ze tyle tu jeszcze dziennej przyrody
Choć cywilizacja trafiła już do każdej zagrody.
Asfalt jest - szybciej pojedziesz, telefon - świat przybliżyony
Wody nie musisz nosić - to mniej jesteś zmęczony.
Na środku naszej wioski nowa remiza stoi
Od dzisiaj to już nawet piornów się nie boi -
Została poświęcona i to przez wszystkich rzecz znana
Nie boi się pożaru, kto za strażaka ma świętego Floriana.
Ludzie tu są weseli, życzliwie na innych spoglądają
Chętnie innym pomocy służą, podziela się - czym mają.
Choć prace społeczne to relikty przeszłości jednak tu w
naszej wiosce nie należy do rzadkości
Być patriotą w mieście, to dziś mało znaczy
Ale tu w Słabuszewicach jest zupełnie inaczej...
Tutaj i dorosły i dziecko, każdy do tego się przyzna Ze tu
jest patriotyzm lokalny -
Bo Słabuszewice to nasza Mała Ojczyzna.
Przygotowała i zarecytowała na poświęceniu Strażnicy OSP
w Słabuszewicach*

pani Helena Adamczyk.
Słabuszewice 27.06.2004 roku





DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI I POŻEGNANIE RADY

Tegoroczne obchody Święta Niepodległości w gminie Lipnik miały bogaty program. Różne wątki połączyły się w jednorodną całość.

Zaczął się 9 listopada prologiem do niepodległości, czyli spotkaniem autorskim Marka Lisa w lipnickiej szkole. Uczniowie i nauczyciele tej placówki oświatowej uczestniczyli pierwszy raz w nietypowej lekcji. Marek Lis, autor książki "Krwawe Zaduszki Wielkiej Wojny" specjalizujący się w historii I wojny światowej w Sandomierskiem połączył swoje wystąpienie z pokazem multimedialnym, przybliżając opis krwawej bitwy nad Opatówką 1 – 3 listopada 1914 r., w tym również w gminie Lipnik. Spotkanie to było połączone było z promocją wspomnianej książki wydanej przez wydawnictwo PAIR Myjakpress. Dlatego też na zakończenie autor obdarzył swoim autografem książki podarowane uczestnikom spotkania przez wójta Józefa Bulirę, który również brał udział w tym spotkaniu. Po czym udał się na pożegnalną sesję Rady Gminy, która w tym dniu kończyła właściwie swoją działalność. Była to więc ostatnia sesja prowadzona przez wzruszoną przewodniczącą Stanisławę Mierzwę.

Zaproszono na nią nie tylko radnych, sołtysów, pracowników Urzędu Gminy, przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych, a także Wojciecha Borzęckiego, członka Sejmiku Samorządowego. W swoim wystąpieniu wójt Józef Bulira podziękował radnym, pracownikom, strażakom i wszystkim, którzy pracowali na rzecz gminy Lipnik. Powiedział też, że radni mogą być dumni ze swojej pracy dla dobra swojej małej ojczyzny. Jeszcze nigdy w swych dziejach gmina Lipnik

tak szybko nie zmieniała swego krajobrazu na lepsze jak w ostatnich latach. Lista inwestycji samorządowych jest bardzo długa. Sesja odbywała się nietypowo, radni nie siedzieli za stołami, stali i poddali się szczególnie, już wspomnieniowo-nostalgicznej atmosferze. Były podziękowania, kwiaty, dyplomy, wspólna pamiątka w formie fotografii.

Po tej szczególnej sesji radni dołączyli do uczniów i nauczycieli szkoły, zaproszonych gości, którzy zebrali się na Placu Czynu Niepodległościowego, gdzie odbyła się patriotyczna uroczystość w ceremonialnej oprawie. Delegacje z gminy i regionu złożyły

wiązanki kwiatów u stóp pomnika pułkownika Antoniego Jabłońskiego. Dalsza część uroczystości odbywała się w pięknie udekorowanej w konwencji patriotycznie – narodowej hali sportowej lipnickiej szkoły, gdzie uczniowie i nauczyciele przedstawili ciekawe widowisko słowno – muzyczne o polskiej drodze do niepodległości. Na szczególne wyróżnienie zasługuje dobra oprawa muzyczna i świetne młode wokalistki.

Miłym akcentem w czasie tej uroczystości była dekoracja odzna-

czonych, m.in. z rąk komendanta ZHP dh Dariusza Bińczaka i Świętokrzyskiego Kuratora Oświaty Małgorzaty Mużoł Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała dyrektorka szkoły Jadwiga Garnuszek. Były też podziękowania i żwiąteczne życzenia od wójta Józefa Buliry, starosty opatowskiego Kazimierza Kotowskiego, a także dla samorządu od matki niepełnosprawnej uczennicy za zamontowanie w szkole windy między piętrami szkolnego budynku. Dzięki tej inwestycji poruszająca się na wózku inwalidzkim dziewczynka będzie mogła kontynuować znacznie łatwiej naukę w szkole.

Tekst i foto J. Myjak



INWESTYCJE W GMINIE LIPNIK W OSTATNICH LATACH



INWESTYCJE W INFRASTRUKTURĘ DROGOWĄ ZDECYDOWANIE POPRAWIŁY STAN DRÓG.





Odnowa dróg we Włostowie



EIFFAGE
AL. BOKARSKA 10/1

TABLICA OGŁOSZENIOWA "BIOZ"

BUDOWA: OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW WRAZ Z PRZYŁĄCZEM WODOCIĄGOWYM, ELEKTRYCZNYM I ZAJAZDEM Z DRÓG
ADRES: OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW
27-040 LIPNIK

TERMINY WYKONYWANYCH ROBÓT BUDOWLANYCH:

POSZCIGLONIE ROBÓT BUDOWLANYCH	DATA ROZCZĄTKA	DATA ZAKOŃCZENIA	WALUTY PRACOWNIKÓW
1. ROBOTY ZEMNE I KONSTRUKCYJNE	01.08.2019	30.08.2019	40 0000
2. ROBOTY WYKONCZENIOWE	01.08.2019	31.08.2019	30 0000
3. ROBOTY INSTALACYJNE	01.08.2019	31.08.2019	30 0000
4. ROBOTY PROJEKTOWE I ZASTOSOWANIE TERENU	01.08.2019	31.08.2019	15 0000

PLAN BEZPIECZEŃSTWA I OCHRONY ZDROWIA ZNAJDUJE SIĘ W BIURZE BUDOWY.

OBJEKT CHRONIONY

EIFFAGE
AL. BOKARSKA 10/1
27-040 LIPNIK, TEL. 11 801 14 12

WYKONAWCA: **EIFFAGE** S.A.
UL. POSTĘPI SA 10/479 WARSZAWA, TEL. 81 740 91 90
KIEROWNIK BUDOWY: MGR INŻ. ROMAN GZUSZKOWSKI, TEL. 40 206 09 09
UPR. BUD. NR 010012/0000000
INSPEKTOR NADZORU INWESTYCYJNEGO: INŻ. JANA CHATYS, TEL. 80 410 020
BIURO PROJEKTOWE: P.M. BOKARSKA SPÓŁKA Z O.O.
40-002 POZNAN, UL. GABRZECKIEGO 10, TEL. 61 13 05 020
PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY: OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY
W KIELCACH, 25-014 KIELCE, AL. TYTUŁOWA PAŃSTWA POLSKIEGO 4
TEL. 041 34 18 274

TELEFONY ALARMOWE: POLICJA 997
STRĄŻ POŻARNA 998
POGOTOWIE RATUNKOWE 999
POGOTOWIE ENERGIECZNE 791
POGOTOWIE SĄDOWE 902
POGOTOWIE WOC-AAA 904



Budowa oczyszczalni ścieków w Lipniku



Centrum Lipnika





Rozjazd na drodze krajowej w Lipniku



Leszczków



Inwestycje ułatwiające niepełnosprawnym i starszym mieszkańcom gminy codzienna egzystencję (budowa parkingu przy Urzędzie Gminy, podjazd do ośrodka zdrowia w Malicach, winda dla niepełnosprawnych w szkole w Lipniku.

Co zrobiono gminie Lipnik w kadencji 2006-2010

DROGI

Nastąpiła odbudowa stawu melioracyjnego w Lipniku. Zadanie o wartości 130 540,00 złotych. Budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w miejscowości Lipnik, wykonano sieć kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej 200 długości 322 metry oraz przyłącza 160 o długości 222 metry. Razem za wykonanie zadania zapłacono 97 986,91 złotych. Budowa budynku gospodarczo-garażowego - stan zerowy w Lipniku kosztowała 27 838,94 złotych. Wykonano ujęcie wody dla celów gospodarczych w Słabuszewicach za 27.585,00 złotych. Zakupiono działkę pod ujęcie wody w miejscowości Studzianki za 2 tysiące złotych. Wykonano ogrodzenie przy stadionie we Włostowie za 21 tysięcy. Opracowano dokumentację wraz z pozwoleniem na budowę sieci wodociągowej w miejscowości Włostów za 25 tysięcy.

Tylko w 2009 roku udało się wyremontować aż siedemnaście kilometrów dróg gminnych za prawie siedem milionów złotych. W 2010 roku rozpoczęliśmy budowę oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją za sumę prawie ośmiu milionów złotych.



Wiele inwestycji udaje się przeprowadzić dzięki sprawnemu i fachowemu pozyskiwaniu pieniędzy z Unii Europejskiej. Gmina Lipnik uczestniczy w Narodowym Programie Odbudowy Dróg Lokalnych, z którego otrzymuje pieniądze na remonty dróg nazwane zwyczajowo „Schetyńówkami”. Dzięki temu jakość dróg gminnych poprawiła się znacznie. Tam gdzie dotychczasowe drogi posiadały nawierzchnię ziemną pojawił się asfalt.

W 2007 roku udało się wyremontować dróg gminnych ogółem prawie cztery kilometry za kwotę przeszło pół miliona złotych. Samorząd gminny wspomógł inwestycję na drogach powiatowych na odcinku niespełna kilometra. Remontu doczekały się drogi gminne: Gołębiów - Usarzędów na odcinku kilometra, Słoptów - Kurów, przebudowano drogę dojazdową do domków jednorodzinnych we Włostowie. Odbudowano drogę dojazdową do gruntów rolnych w Międzygórzu. Przebudowy doczekała się też droga gminna w Łownicy oraz droga Kaczyce - Grocholice. Zostały oczyszczone rowy i zamontowane przejazdy przy drodze gminnej w Łownicy. Odbudowano przyczółki w dwóch przepustach w Łownicy i w Lipniku. Wyremontowano kilka przystanków. Również w Łownicy odnowiono budynek Ochotniczej Straży Pożarnej. To tylko nieliczne z wielu inwestycji, jakie udało się zrealizować w 2007 roku.

2008 rok przyniósł kolejne potrzeby inwestowania w

rozwój i unowocześnianie gminy Lipnik. Nadal priorytetem były drogi gminne. Przebudowano drogi: Leszczyków - Obskóry, Włostów - Pęcławice, Kurów - Kolonie, Swojków i Malżyn, Słoptów. W 2008 roku na remont dróg gminnych samorząd Lipnika przeznaczył aż milion złotych. Gmina pomogła w naprawie dróg powiatowych na ponad kilometr za kwotę 291 tysięcy złotych.



2009 rok upłynął również pod hasłem „Remontujemy drogi gminne”. Modernizacji doczekały się drogi: Słabuszewice - Żurawniki na odcinku pół kilometra, Łownica - Garbowice - Słoptów na odcinku prawie kilometra, Ublinek - Strzyżowice przeszło pół kilometra, Słoptów - Kurów na odcinku prawie kilometra. Prawie dwa i pół kilometrowy fragment drogi Kleczanów - otrzymał nowy asfalt. Wartość tylko tej inwestycji wyniosła przeszło pół miliona złotych. Ogółem w 2009 roku wyremontowano drogi na długości 17,4 kilometrów. Łączna wartość zadań inwestycji 6.864.196,28 złotych. Gmina otrzymała dofinansowanie 3.660.905,51 złotych. W 2009 roku udało się zamontować oświetlenia uliczne w parku we Włostowie. Zamontowano siedem opraw oświetleniowych za 21 tysięcy złotych. Zamontowano też 14 opraw oświetlenia ulicznego w Międzygórzu za kwotę 29.311,11 złotych. W Lipniku odbudowano staw melioracyjny za 130 540,00 złotych. Prawie sto tysięcy złotych kosztowała budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w Lipniku.

2010 rok to nadal inwestycje na drogach. Jedną z większych inwestycji drogowych był remont drogi gminnej Gołębiów Szlachecki - Wesółówka w miejscowościach Gołębiów i Międzygórzu. Tutaj naprawiono aż dwa kilometry za kwotę 631.799,94 złotych. Samorząd gminny wykonał szereg inwestycji na mniejszych drogach, dzięki czemu dzisiaj mieszkańcy poruszają się po asfaltowej i dobrej nawierzchni. W 2010 roku odbudowano 6,5 kilometra dróg o łącznej wartości 1.713.635,00 złotych, w tym zwrot kosztów w ramach „Schetyńówek” w kwocie 315.899,00 złotych. Największą inwestycją od lat jest budowa oczyszczalni ścieków, przewidziana na lata 2010 - 2011. Jej pierwszy etap będzie kosztował 7,7 milionów złotych. Obecnie zostanie wybudowana oczyszczalnia ścieków w Lipniku i sieć kanalizacji sanitarnej tłocznej i grawitacyjnej w miejscowościach Lipnik i Leszczków. Na realizację zadania Gmina Lipnik otrzymała dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 w kwocie 4.653.676,72 złotych co stanowi 60 procent kosztów inwestycji.

Co zrobiono gminie Lipnik w kadencji 2006-2010

INWESTYCJE W OŚWIATĘ NAJWAŻNIEJSZE



Dwie nowoczesne pracownie komputerowe, dobrze wyposażone sale lekcyjne, świetlica, biblioteka, stołówka i nowoczesna pracownia do nauki języka obcego - tak wyglądają dzisiaj Zespoły Szkół we Włostowie i Lipniku.

- Nasze szkoły w niczym już nie odbiegają od standardów panujących w wielkich miastach - mówi Józef Bulira, wójt gminy Lipnik.

W ramach Świętokrzyskiego Programu Wspierania Edukacji Na Obszarach Wiejskich Zespół Szkół w Lipniku otrzymał interaktywny zestaw multimedialny z tablicą interaktywną, a szkoła we Włostowie pomoc finansowa na zakup nowoczesnych pomocy dydaktycznych.

Z sukcesem gmina podjęła wiele działań na rzecz poprawy stanu technicznego budynków i bezpieczeństwa uczniów. Dokonano wiele remontów i usprawnień. W obydwu budynkach szkół wymieniono okna. Z Lipniku wyremontowano elewację, dach i salę gimnastyczną, zbudowano podjazd dla osób niepełnosprawnych, położono nawierzchnię na dziedzińcu szkoły i zagospodarowano przestrzeń zieleni wokół szkoły.

W szkole we Włostowie częściowo wymieniono instalację grzewczą, wyremontowano podłogi oraz zaadoptowano dwie łazienki. Jedną dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych, a druga jest łazienką dla osób najmłodszych. Obydwie szkoły są gotowe na przyjęcie sześciolatków.

Nowością w szkole w Lipniku jest montaż jednej z niewielu w województwie dźwigu platformowego dla osób niepełnosprawnych, co pozwoli uczniom niepełnosprawnych ruchowo na swobodne poruszanie się po całym bu-

dynku. Dzięki temu, szkoła stanie się przyjazną dla niepełnosprawnych. Już niedługo do użytku zostanie oddany plac zabaw dla najmłodszych uczniów, który powstaje w ramach rządowego programu Radosna Szkoła z ponad 50 procentowym udziałem pieniędzy z budżetu gminy.

Obydwie placówki edukacyjne oferują uczniom różnorodną ofertę zajęć pozalekcyjnych. Prowadzone są koła zainteresowań umożliwiające rozwój uzdolnień oraz wyrównywanie szans uczniów słabszych. W obydwóch szkołach pracują nauczyciele z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi.



Co zrobiono gminie Lipnik w kadencji 2006-2010

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Dzisiaj jeden ciężki samochód gaśniczy, dwa średnie i aż pięć lekkich, motopompy, piły spalinowe, a jeszcze nie tak dawno tłumice, bosaki, siekiery, toporki i wiadra - tym musieli pracować strażacy. Ochotnicza Straż Pożarna w gminie Lipnik łącznie liczy aż dwanaście jednostek. Dzięki wsparciu finansowemu budżetu gminy w 2010 roku rozwój jednostek nie ustaje. Tylko w tym roku zaplanowano wydatki na poziomie 165,225,00. Ochotnicze Straże Pożarne w gminie to nie tylko sprzęt, lecz przede wszystkim wspaniali, ofiarni ludzie, w różnym wieku, gotowi nieść pomoc mieszkańcom gminy w obliczu różnych żywiołów, nie tylko pożaru. Strażacy z gminy Lipnik dali przykład, że można na nich liczyć w obliczu takiego strasznego żywiołu, jakim była tegoroczna powódź. Jednostki OSP widziało się w Sandomierzu, gminach Dwikozy Ożarów, Tarłów. Ochotnicza Straż Pożarna to wspaniała organizacja czynnie uczestnicząca w życiu społecznym i kulturalnym swoich miejscowości. Strażacy - ochotnicy biorą udział we wszystkich uroczystościach państwowych, kościelnych i lokalnych.



SZANSA NA SZKOLENIE

14 osób z gminy Lipnik może liczyć na bezpłatne szkolenia zawodowe oraz komputerowe, szkolenia u pracodawcy, doradztwo prawne i zawodowe w zakresie zakładania własnej działalności gospodarczej. Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipniku realizuje unijny projekt „Wspólna Sprawa”. Oprócz tego prowadzone są działania wspomagające, polegające na aktywnym wypoczynku dzieci i młodzieży (kolonie letnie). W gminie działa też klub samopomocy w zakresie rozwiązywania problemów życiowych w aktywizacji ze środowiskiem. Projekt „Wspólna sprawa” potrwa do końca 2010 roku.

FUNDUSZ SOŁECKI

Aż 21 punktów liczy lista, na której znalazły się najważniejsze zadania zrealizowane z Funduszu Sołeckiego w 2010 roku. Gmina Lipnik posiada taki fundusz. W tym roku budżetowym na koncie funduszu znalazło się 170 tysięcy złotych. Na 2011 rok Rada Gminy przyznała jeszcze więcej pieniędzy, bo aż prawie 192 tysiące

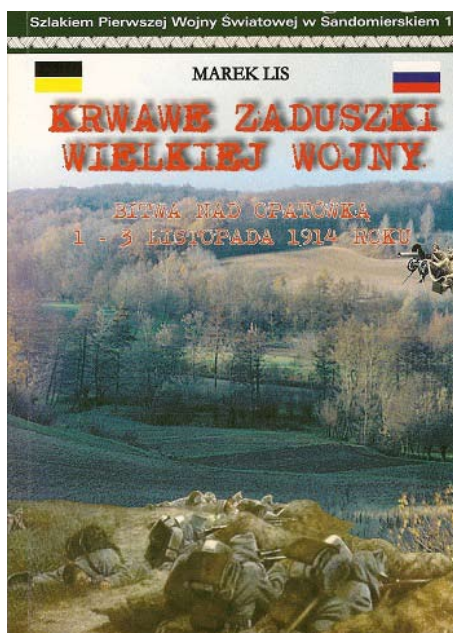
złotych. Co w tym roku zrobiono za pieniądze z funduszu? Wymienimy tylko nieliczne: remont drogi gminnej w Adamowie, doposażenie Ochotniczych Straży Pożarnych oraz zabudowa nowych punktów świetlnych między innymi w Gołębiowie, Kurowie, Grocholicach, remont świetlicy wiejskiej w Sternalicach, remont budynku i doposażenie świetlicy w Malicach Kościelnych, uzupełnienie dodatkowych punktów oświetleniowych w Ublinku, zakup sprzętu do samochodu strażackiego i remont świetlicy wiejskiej w Słoptowie, zakup przystanku autobusowego i remont dróg gminnych w Zachoiniu, remont mostu - przejazdu w Swojkowie, remont dróg w Małzynie i sołectwie Studzianki, zakup przystanku autobusowego i remont ogrodzenia placu remizy i boiska w sołectwie Męczennice. To tylko niektóre z wielkiej, 21-punktowej listy. Za kolejne 192 tysiące złotych uda zrobić się równie dużo, co w tym roku. Fundusz sołecki to pieniądze z budżetu gminy, przekazane do dyspozycji poszczególnych sołectw. Bardzo ważne jest, by całą pulę wykorzystać w jednym roku. Pieniądze niewykorzystane przepadają. Utworzenie Funduszu Sołeckiego Rada Gminy w Lipniku podejmuje jednogłośnie.

WIOSKA INTERNETOWA

Sto tysięcy złotych pozyskała gmina Lipnik na realizację ogólnopolskiego projektu „Wioska internetowa - kształcenie na odległość na terenach wiejskich”. Dzięki temu do Lipnika trafił najnowocześniejszy multimedialny sprzęt komputerowy oraz zamontowano szybkie łącze internetowe. Dzisiaj młodzież, która nie ma komputera w domu, od dwóch lat korzysta z dostępu do Internetu i możliwości jakie dają nowoczesne, multimedialne komputery. Również w 2008 roku gmina pozyskała prawie pół miliona złotych na rozbudowę i adaptację budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipniku na cele kulturalno - oświatowe. Obecnie budynek okazale prezentuje się na tle innych, gminnych budowli.



WIELKA WOJNA NA TERENIE GMINY LIPNIK



Pod koniec czerwca bieżącego roku, dzięki życzliwej pomocy Wójta Gminy Lipnik Pana Józefa Buliry, ukazała się moja książka zatytułowana: „Krwawe Zaduszki Wielkiej Wojny. Bitwa nad Opatówką 1 – 3 listopada 1914 roku”. Znaczna jej część poświęcona jest wydarzeniom, jakie rozegrały się jesienią 1914 r. na polach Lipnika, Włostowa oraz innych miejscowości gminy. Był to pierwszy rok działań wojennych nazywanych później Wielką Wojną.

Minęło od niej blisko 100 lat. Bezpośredni świadkowie tamtych walk już od nas odeszli. Czas zatarł prawie wszystkie ślady ówczesnych wydarzeń, zarówno tych istniejących w ludzkiej pamięci jak i materialnych, które znajdowały się w terenie. Dobrze, że pamiętamy o wydarzeniach historycznych i postaciach bezpośrednio związanych z naszą polską historią. Tu jakże chwalebny przykładem jest odsłonięty niedawno w Lipniku pomnik Legionisty i żołnierza wojny polsko – bolszewickiej, pułkownika Antoniego Jabłońskiego. Należy jednak wiedzieć, że przez Ziemię Lipnicką przetoczyły się również niezwykle krwawe wydarzenia innego rodzaju. Dodajmy od razu, że udział w nich brali również nasi rodacy. I o tych właśnie tragicznych a zarazem ciekawych czasach jest moja książka.

Zbieranie materiałów do mojej pracy nie było sprawą prostą. W historii I wojny światowej funkcjonuje pojęcie Bitwy nad Opatówką. Jednak z reguły, szczególnie w polskiej literaturze historycznej traktowana jest ona niezwykle marginesowo. Dopiero dotarcie do

wielu wydawnictw i źródeł zagranicznych, w tym w przede wszystkim w j. rosyjskim pozwoliło na odtworzenie przebiegu wydarzeń.

Bitwa nad Opatówką stoczona została w dniach od 1 do 3 listopada 1914r. Stąd zrodził się pomysł tytułu książki, który ściśle związany jest z przypadającymi w tym czasie szczególnymi polskimi świętami – Dniem Zmarłych i Dniem Zadusznym. Dla wielu uczestników walk były to naprawdę ostatnie dni życia.

Nie sposób w krótkim artykule przedstawić, a nawet tylko zasygnalizować wszystkie wątki poruszone w książce. Skupię się tylko na kilku wybranych aspektach odnoszących się bezpośrednio do Ziemi Lipnickiej. Wydarzenia opisane w książce rozgrywały się na froncie długości około 100 kilometrów, od Kielc aż do Wisły. To na tej linii, opartej w dużej mierze o rzekę Opatówkę, pod koniec października 1914r. wycofujące się spod Dębłina oddziały armii austro-węgierskiej postanowiły stawić opór ścigającym ich wojskom rosyjskim. Los i decyzje dowódców sprawiły, że to właśnie tereny na wschód od Opatowa, czyli również dzisiejsza gmina Lipnik stały areną najbardziej zażartych walk.

Po stronie rosyjskiej największą rolę w walkach pod Lipnikiem i Włostowem odegrała 18.Dywizja Piechoty. Jej oddziały, zasilone zostały po mobilizacji liczną rzeszą Polaków, poddanych cara Rosji Mikołaja II. W skład pułków: 69.Riazańskiego, 70.Riażskiego i 71.Bielewskiego weszli poborowi z Lubelszczyzny. 72.Pułk Tulski uzupełniany był mieszkańcami Ziemi Sandomierskiej i Opatowskiej, w tym także z gminy Lipnik. Starły się one w śmiertelnej walce z oddziałami austro – węgierskiej 2.Dywizji Piechoty, której pułki składały się z rodaków z galicyjskich okolic Rzeszowa, Przemyśla, Jarosławia i Sanoka. Jak wspominają świadkowie wydarzeń, (ich relacje przytaczam w książce) wielokrotnie słyszeli oni przejmujące głosy i bojowe okrzyki Polaków walczących ze sobą na śmierć i życie we wrogich armiach.

Ważną rolę w prowadzonych walkach odegrały cukrownia oraz pałac Karskich we Włostowie. Nowoczesny zakład, oddany do użytku tuż przed wybuchem wojny, był centralnym punktem obrony austro – węgier-

skiej. Jego murowane budynki, dobrze chroniące żołnierzy przed kulami karabinowymi i pociskami szrapnelowymi, wykorzystane zostały jako stanowiska strzeleckie i gniazda karabinów maszynowych. Cała cukrownia opleciona została siecią okopów i zasieków. Jak wspominał gen. de Henning – Michaelis, dowódca brygady w 18.Dywizji Piechoty (zresztą też Polak), zakład przypominał prawie niemożliwą do zdobycia małą twierdzę. Była ona wielokrotnie ostrzeliwana zmasowanym ogniem przez rosyjską artylerię. Dwukrotnie zdobył ją 72.Pułk Tulski i tyleż samo razy został wyparty przez przeciwnika w bezpardonowej walce na bagnety. Cukrownia została zajęta ostatecznie dopiero rano 4 listopada, gdy wojska austro-węgierskie były już w odwrocie na całej linii bojowej .

Nie mniejszą rolę odegrał także pałac Karskich. Jego wnętrza pełniły początkowo funkcję kwatery oficerów austro – węgierskich, a w najgorętszym okresie walk budynek zamienił się w fortecę. Ustawione w oknach wyższych pięter karabiny maszynowe ostrzeliwały atakujące wojska rosyjskie. W tym samym czasie ukryci w piwnicach mieszkańcy pałacu oraz inni, którym udało się tam dostać, przeżywali chwile grozy. Szczególnie dramatycznie mogła zakończyć się sytuacja jaka spotkała ówczesnego właściciela dóbr włostowskich Michała Karskiego. Oto oficer austro-węgierski, z pochodzenia Polak, przykładając rewolwer do jego głowy chciał go zastrzelić. Co nim kierowało, trudno tak naprawdę dociec. Podobno, chciał w ten sposób ukarać M. Karskiego za jego rzekomo zbyt prorosyjskie sympatie, ale zapewne rolę odegrały tu też emocje i bitewne napięcie. Życie ojcu uratowała jego szesnastoletnia córka Zofia.

Do dramatycznych wydarzeń doszło także w Lipniku. Miejscowość umocniona była kilkoma liniami okopów i drutami kolczastymi. Przebiegały one na przedpolu ale także przez środek wsi, wzdłuż drogi Opatów – Sandomierz. Nad ranem 2 listopada pozycje austro-węgierskie zostały zaatakowane i zdobyte w krótkiej, ale gwałtownej walce na bagnety. Wielu żołnierzy austriackich – Polaków śpiących w okopach nawet nie zdążyło się obudzić, gdy dosięgły ich bagnety z „polskich” pułków rosyjskiej 18.Dywizji

Piechoty.

Jedynymi w gminie Lipnik śladami wydarzeń sprzed lat były miejsca pochówku poległych w tych zmaganiach. Do naszych czasów przetrwały tylko dwa. Są to cmentarze wojenne w Leszczkowie i Kurowie. Na pierwszym z nich spoczywa, wg danych archiwalnych 477 poległych. Warto jednak wiedzieć, że z pewnością jest ich o wiele więcej. Cmentarz wojenny w Kurowie oficjalnie kryje prochy około 100 zabitych. Na obydwu cmentarzach znajdują się krzyże oraz symboliczne płyty z niestety błędnymi napisami. Głoszą one, że spoczywają tam żołnierze polegli w walce o niepodległość Ojczyzny w 1916 r. Obecnie, gdy już więcej wiadomo na temat wydarzeń, których byli ofiarami, można by pokusić się wykonanie nowych tablic z rzetelnymi informacjami.

Należałoby również zadbać o uporządkowanie cmentarzy, w szczególności obiektu w Kurowie, który przy-

pomina raczej pojedynczą mogiłę a nie miejsce spoczynku wielu zabitych. I to co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze nie ma wątpliwości, że spoczywa w nich także bardzo wielu Polaków, choć w obcych mundurach. Choć walczyli w różnych armiach, to mimo wszystko krwią przelaną na lipnickich polach przybliżyli moment odzyskania niepodległości przez nasz kraj w 1918 r. Po drugie dbałość o miejsca pochówku, bez względu na to kogo kryją, to część naszej kultury i tradycji chrześcijańskiej. I wreszcie po trzecie, już z całkiem ze współczesnego punktu widzenia. Cmentarze w Leszczkowie i Lipniku mogą stać się punktami na mapie turystycznej gminy. Mogą wejść w skład planowanego Szlaku Turystycznego Frontu Wschodniego Pierwszej Wojny Światowej, który ma przebiegać przez tereny ośmiu województw. List intencyjny w tej sprawie we wrześniu 2010 r. podpisał m. in. marszałek województwa świętokrzyskiego. Oznacza

to, że szlak taki do 2014 r. (na 100 rocznicę wybuchu I wojny światowej) powstanie również na jego terenie. Warto do niego włączyć także pierwszowojenne cmentarze z gminy Lipnik, tym bardziej, że we wschodniej części naszego województwa zachowało się zaledwie kilka tego typu obiektów.

Mam nadzieję, że tym krótkim tekstem zdołałem zachęcić mieszkających w gminie Lipnik pasjonatów historii, do zapoznania się z moją pracą. Staralem się według mojej najlepszej aktualnie wiedzy opowiedzieć o wydarzeniach jesieni 1914 r. na terenie Waszej Małej Ojczyzny. Ponieważ jednak historią I wojny światowej na terenie Sandomierszczyzny zajmuję już od wielu lat, zdaję sobie sprawę z tego, że z pewnością są jeszcze wydarzenia, o których nie wiem. Może w rodzinach czytelników „Wieści Lipnickich” przechowały się jakieś relacje z tamtych czasów? Warto by je utrwalić.

Marek Lis

NASZE ZABYTKI – PIETA Z WŁOSTOWA

Wśród wielu figur przydrożnych występujących w sandomierskim krajobrazie na szczególną uwagę zasługują te najstarsze. Przewalające się przez tę krainie wojny - szczególnie ta ostatnia - nie oszczędziły wielu oryginalnych rzeźb stojących przy ważnych traktach i polnych drogach. Jedną z takich ocalałych można spotkać na peryferiach Włostowa. Ustawiono ją opodal zbiegu współczesnej szosy Opatów - Sandomierz, dawnego szlaku również łączącego te dwa stare grody, ale prowadzącego przez Kobierniki, Obrazów, Piekary, Święcicę, Zdanów, Kurów, Włostów i Okalinę.

Fundatorką okazałej rzeźby była w I ćwierci XVIII wieku Anna z Uniechowa Siemianowska, żona Franciszka Siemianowskiego, chorążego sandomierskiego, który zmarł w 1703 r. i został pochowany w podziemiach włostowskiego kościoła, gdzie na ścianie ma barokowe epitafium.

Kamienna figura przez nią ufundowana składa się z trzech zasadniczych elementów: ogzymśowanego cokołu, rzeźby figuralnej i potężnego krzyża. Nie jest znany autor tego barokowo-ludowego dzieła. Inskrypcja, którą trudno w całości odczytać jest zniszczona i ma zatarte litery.

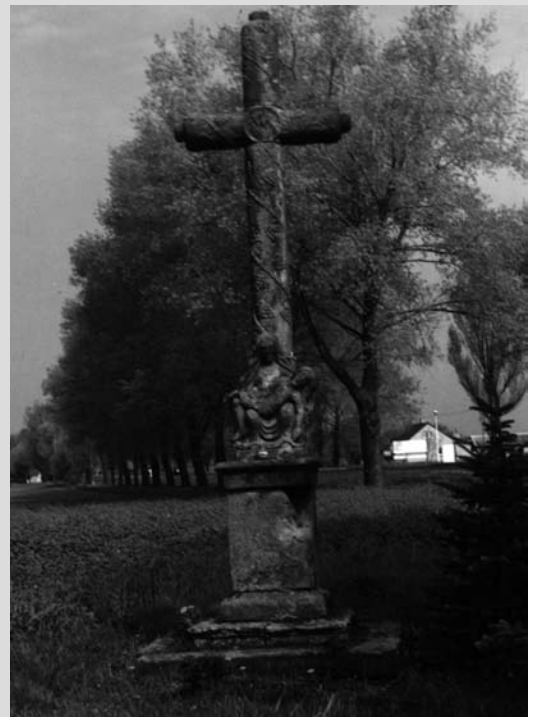
Wycięty sprawną ręką napis głośi często spotykaną na figurach sta-

ropolską inskrypcję „Na chwałę Boga Panu Najwyższemu...”. Trudno natomiast ocenić pierwotne walory rzeźby przedstawiającej Pietę (Matka Boska trzymająca umierającego Jezusa Chrystusa). Jest to jeden z podstawowych w sztuce chrześcijańskiej schematów ikonograficznych. Najślynniejsza, to oczywiście Pieta Michała Anioła. Ta włostowska jest jej dalekim odbiciem. Trudno dziś orzec czy to, co teraz widzimy tak wyglądało w pracowni artysty, czy też niszczące działanie czynników atmosferycznych, zatarło pierwotny relief. Bryła tej rzeźby jest ciężkawa, przysadzista, ale zrobiona dłutem wykształconego warsztatowo rzeźbiarza-kamienniarza. Rysy twarzy Marii oraz Jezusa są potraktowane schematycznie, wręcz prostacko. Być może wskutek zatarcia pierwotnego rysunku twarzy ktoś chciał poprawić jego wyrazistość, a że nie był w tym biegły, zrobił to nieudolnie. Mimo tego ma on swoisty urok ludowego prymitywu. Zza pleców Piety wyrasta kamienny krzyż. Artysta chcąc go uplastyczyć, jego monotonną powierzchnię oplótł winoroślą. Krzew ten jest ważnym atrybutem chrześcijańskiej symboliki - oznacza zmartwychwstanie,

odrodzenie, życie i dlatego jego płasko rzeźbione przedstawienie na krzyżu ma uzasadnienie. Jednak tu pędy winorośli zostały przez twórcę ukazane w sposób nietypowy. Roślina ta z natury swojej jest bardzo giętka, elastyczna, wijąca się niesforne.

Na włostowskim krzyżu natomiast jawi się sztywną linią, układającą poszczególne odcinki w rytmiczne pasy.

Józef Myjak



WRZEŚNIOWA SESJA

Z prac samorządu

Wrześniowa (9 września) sesja Rady Gminy w Lipniku skupiła się na ocenie realizacji budżetu w pierwszej połowie 2010 r. Obrady prowadziła przewodnicząca Stanisława Mierzwa.

Na początek odczytana została uchwała o zmianach budżetowych. Po przeprowadzeniu zabiegów proceduralnych wystąpił zaproszony gość ... Dyka prezes Stowarzyszenia ... z Kleczanowa, który podziękował radzie za przegłosowanie uchwały, która kwotą 30 tys. zł dofinansowała działalność Domu Samopomocy w Kleczanowie. Opiekuje się on 24. osobami, w tym sześć osób pochodzi z gminy Lipnik.

W dalszej części sesji, skarbnik gminy przedstawiła sytuację budżetową gminy Lipnik w pierwszym półroczu. Wójt Józef Bulira scharakteryzował realizację cząstkową tegorocznego budżetu. Zwrócił uwagę, że jest on prawidłowo prowadzony, ale niepokojące jest zjawisko – po stornie dochodów – zaległości podatkowych zarówno od

firm, jak i od rolników.

Ponadto Rada Gminy w Lipniku podjęła kilka uchwał, m.in. uchwałę z negatywną decyzją o restrukturyzacji szpitala powiatowego w Opatowie.

Radni przegłosowali też uchwałę m.in. o dotacji na pomoc dla uczniów szkół w gminie Lipnik.

Radni stosowną uchwałą przedłużyli też o 1 rok taryfy za wodę, a także utrzymali dopłatę do wody czystej i ścieków.

Choć do końca roku jeszcze sporo czasu, to radni już przygotowują się do nowego budżetu podejmując uchwałę w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej.

Wicewójt przedstawił też projekt uchwały w zakresie remontu dróg tak, żeby wszystkie typy dróg w gminie tworzyły spójny system.

Radni podjęli też uchwałę o zmianie w statucie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Lipniku, a także uchwałę dzierżawną.

Wójt Józef Bulira zrelacjonował swoją pracę między sesjami. Mówił o trwających i zakończonych inwestycjach drogowych, Wspomniał o zakupie nowych wiat przystankowych oraz przepustach drogowych. Wybrana została oferta przetargowa na wybudowanie placu zabaw we Włostowie. Trwają prace budowlane w oczyszczalni ścieków. Wójt zaapelował do sołtysów i radnych, żeby współdziałali podczas realizacji inwestycji gminnych, żeby rzeczywiście czyli się nie tylko gospodarzami na swoim podwórku, ale także w swojej miejscowości. Wójt zapowiedział też, że wkrótce cała gmina będzie połączona światłowodem, co umożliwi sprawniejszą komunikację medialną.

W czasie dyskusji najwięcej pytań dotyczyło jak zwykle dróg. Tegoroczny sezon – z uwagi na duże nasycenie ziemi wilgocią – jest dla dróg wyjątkowo niekorzystne. Padło sporo słów krytyki pod adresem wykonawców remontów dróg.

† ZMARLI Z GMINY LIPNIK †

02.02.2010 - Jan Banaśkiewicz, Żurawniki
 14.02.2010 - Adam Berdychowski, Włostów
 18.04.2010 - Janina Bilską, Usarzęd
 06.07.2010 - Aniela Bołęba, Włostów
 12.06.2010 - Jan Borowski, Słabuszewice
 04.04.2010 - Sabina Chmielewska, Włostów
 10.01.2010 - Jadwiga Chuchnowska, Gołębiów
 22.03.2010 - Józef Dyl, Włostów
 11.06.2010 - Rafał Artur Głuszek, Włostów
 31.01.2010 - Jacenty Grdeń, Włostów
 06.06.2010 - Artur Grześkiewicz, Malżyn
 07.06.2010 - Janina Janiszewska, Kaczyce
 28.06.2010 - Tadeusz Juszcak, Lipnik
 07.03.2010 - Marianna Kaptur, Kaczyce
 19.03.2010 - Marianna Kaptur, Słabuszewice
 22.01.2010 - Władysława Elżbieta Kaptur, Malice Kościelne
 15.02.2010 - Janina Kęsy, Kurów
 15.01.2010 - Adam Stefan Kijak, Włostów
 09.07.2010 - Janina Kolasińska, Usarzęd
 15.02.2010 - Jan Kordyka, Łownica
 05.08.2010 - Dariusz Korzeń, Łownica
 12.01.2010 - Janina Korzeń, Łownica
 11.05.2010 - Jan Koseła, Gołębiów
 20.05.2010 - Bogumiła Krakowiak, Włostów
 11.06.2010 - Kazimiera Książkiewicz, Męczennice
 03.01.2010 - Marianna Mazur, Włostów
 20.07.2010 - Teresa Barbara Niewiadomska, Leszczków
 07.05.2010 - Janina Oliwa, Słoptów

17.07.2010 - Stanisław Pasiak, Włostów
 22.07.2010 - Krystyna Pęksa, Włostów
 27.04.2010 - Anna Pieniążek, Malżyn
 22.04.2010 - Genowefa Pobrotyn, Włostów
 13.04.2010 - Władysława Podyma, Grocholice
 01.04.2010 - Helena Ryczkowska, Słabuszewice
 14.02.2010 - Joanna Matylda Rzepecka, Włostów
 05.03.2010 - Marek Sobczyk, Włostów
 15.02.2010 - Krystyna Sobuś, Gołębiów
 02.01.2010 - Leontyna Stasiak, Ublinek
 19.05.2010 - Władysław Stawiarz, Leszczków
 22.06.2010 - Bogusława Stefańska, Kurów
 11.01.2010 - Tadeusz Stępień, Sternalice
 15.07.2010 - Józefa Stroiwąs, Łownica
 19.07.2010 - Marianna Surmańska, Kurów
 29.03.2010 - Marian Surmański, Kurów
 01.08.2010 - Jan Sygutowski, Słabuszewice
 02.05.2010 - Zofia Szczepańska, Malżyn
 10.05.2010 - Cecylia Szczęśniak, Słabuszewice
 13.06.2010 - Wincenty Tomczyk, Włostów
 27.01.2010 - Józefa Walczak, Włostów
 03.01.2010 - Jadwiga Wąs, Kurów
 15.02.2010 - Stanisław Wiejas - Grocholice
 24.02.2010 - Janina Wiśniewska, Słabuszewice
 14.05.2010 - Jan Wójcik - Słabuszewice
 02.08.2010 - Janina Zemsta, Łownica
 30.01.2010 - Tadeusz roman Zieja, Włostów
 01.01.2010 - Jan Zieliński, Międzygórz
 25.07.2010 - Jadwiga Zwolińska, Włostów
 05.01.2010 - Marianna Żak, Włostów

WIEŚCI LIPNICKIE - Pismo Rady Gminy w Lipniku

Wydawca: Prywatna Agencja Informacji Regionalnej MYJAKPRESS Sandomierz, ul. Leszka Czarnego 22, tel. 609 111 477

Redaktor prowadzący: Józef Myjak, **Fot.:** J. Myjak, archiwum UG w Lipniku

Druk: SZOSTAKDRUK Staszów, tel./fax 15 864 23 83

LEKCJA PATRIOTYZMU W LIPNIKU



ŻEGNAMY RADĘ GMINY KADENCJI 2006 - 2010



Rada podczas pożegnalnej sesji i w czasie obchodów święta niepodległości wraz z nauczycielami i zaproszonymi gośćmi.

